

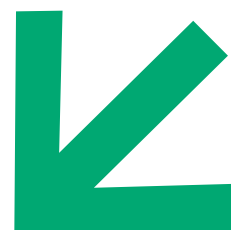
GŁOS DWUBRZEŻA



BNP PARIBAS

**Dwa
Brzegi**

Oficjalny Magazyn Festiwalu BNP Paribas Dwa Brzegi ■ 3 sierpnia ● nr 6



**OLBIŃSKI
POMYKAŁA**

GŁOS DWU BRZEŻA

OFICJALNY MAGAZYN BNP PARIBAS DWA BRZEGI - FESTIWALU FILMU I SZTUKI, KAZIMIERZ DOLNY / JANOWIEC NAD WISŁĄ

Adres redakcji: ul. Szkolna 1, Kazimierz Dolny; **e-mail:** redakcja@dwabrzezi.pl;
Redaktor naczelny: Bartosz Kuchler; **Skład redakcji:** Maja Kowalska, Magda Suchocka, Natalia Oumedjebeur, Konstanty Więckiewicz, Klaudia Urzędowska; **DTP:** Radosław Bućko; **Fotograf:** Krzysztof Wójcik, Magdalena Boruch, Konstanty Więckiewicz.



Na BNP Paribas Dwa Brzezi rozmawiamy z Rafałem Olbińskim, artystą, ilustratorem, scenografem mieszkającym na stałe w Nowym Jorku.

Magda Suchocka: Pana obrazy, ilustracje i plakaty znane są na całym świecie. Dominują na nich postaci ludzkie, natura i żywe kolory. Gdyby miał Pan zaprojektować plakat na festiwal BNP Paribas Dwa Brzezi, co by się na nim znalazło?

Rafał Olbiński: To mój pierwszy raz na festiwalu w Kazimierzu Dolnym, dlatego myślę, że na pierwszym planie byłbym ja. Być może w malowniczej scenografii miasta, a na dole umieściłbym napis. Oczywiście żartuję. (śmiech)

Jak wygląda praca nad plakatami filmowymi i teatralnymi? Długie rozmowy z reżyserem, czy wystarczy obejrzeć film i kierować się intuicją?

Oczywiście to zależy od projektu. Na spotkaniu z Grażyną Torbicką opowiedziałem, że nie wierzę w inspirację, a raczej w presję czasu. Oczywiście odbywają się rozmowy z reżyserem, czasem aktorami, staram się też zrozumieć świat, który muszę przedstawić. Z każdej historii staram się wyciągać motywy, które najbardziej zapadły mi w pamięć.

Film jest zdecydowanie bardziej sztuką obrazu niż słowa. Pana obrazy przypominają zatrzymane sceny filmowe, choć dość wyraźnie surrealistyczne. Czy ma Pan ulubiony kadr filmowy?

Wiele! W „Cenie strachu” jest taka scena, czarno-biała, w której główny bohater stoi oparty o swoje auto, a z kącika ust wystaje mu

papieros, taki kadr w półzbliżeniu. Uwielbiam też sylwetkę Gary’ego Coopera z filmu „W samo południe”, kiedy idzie naprzeciw kamery, a za nim widać puste miasteczko. Z nowszych filmów zachwyciłem się „Pewnego razu w Hollywood”, a konkretnie sceną, w której Brad Pitt zdejmuje koszulkę.

Na spotkaniu z Grażyną Torbicką opowiedział Pan o swojej nowo powstającej książce „Nowy Jork, w poszukiwaniu niestraconego czasu”. Po wielu latach mieszkania tam, ma Pan szczególny stosunek do tego miasta. Proszę powiedzieć, co jest Panu bliższe: Times Square czy Plac Defilad?

Na przeciwko obu mieszkałem przez dłuższy czas. W Warszawie mieszkałem w pierwszych wieżowcach na wprost Pałacu Kultury, a pode mną mój przyjaciel. Zawsze mu zazdrościłem, że najładniejsze pająki zawsze przychodziły do niego. Jak mieszkałem na Time Square, to jeszcze nie było tam tak ładnie, ale obok mnie również mieszkała moja bliska znajoma. Chyba nie potrafię wybrać.

Żółte taksówki czy Fiat 126p?

Niestety Fiata nigdy nie miałem, więc chyba żółte taksówki.

Andrzej Wajda czy Martin Scorsese?

Trudny wybór... Dla Andrzeja zrobiłem plakat do filmu „Człowiek z żelaza” i doskonale wspominam tę współpracę. Poza tym jego żona była moją dobrą panią profesor. Z kolei mój bliski przyjaciel spotykał się z Beatą Tyszkiewicz, do której cholewki smalił natomiast Scorsese... Oczywiście stanąłem po stronie przyjaciela. Ostatecznie Andrzej Wajda.

CZyste szaleństwo

Werner Herzog w filmie „Fitzcarraldo” ponownie opowiada historię starcia człowieka z siłami natury. Tym razem zabiera nas w głąb peruwiańskiej dżungli, która stanie na przeszkodzie marzeniom pewnego irlandzkiego inżyniera.

Brian Sweeney Fitzgerald, nazywany przez miejscowych Fitzcarraldo, pragnie zbudować operę w samym sercu dżungli. Chce, by rozbrzmiewała w niej muzyka – głos Boga.

Do tego celu potrzebuje pokaźnej sumy pieniędzy, którą zamierza pozyskać z eksploatacji lasów kauczukowych. Nie będzie to proste zadanie, szczególnie że jego dwa poprzednie projekty w Ameryce Południowej – budowa kolei i fabryki lodu – okazały się fiaskiem.

O pracy na planie filmu krążyły legendy. Ponoć statyści odmawiali współpracy ze względu na niezdolne zachowanie głównego aktora, a cała ekipa walczyła z błotem, moskitami i innymi niedogodnościami, których nie brakowało w amazońskiej dżungli.

Szaleńcza wizja twórcza Herzoga widoczna jest w postaci inżyniera, który zrobi wszystko, by zrealizować swoje marzenie.

Natalia Oumedjebeur

„Fitzcarraldo”, reż. Werner Herzog, 3.08, godz. 20:15, Kino We Love Cinema.



Wersja polska do filmu „Fitzcarraldo” Wernera Herzoga została udostępniona dzięki uprzejmości Goethe-Institut w Warszawie.



TO NIE JEST FILM O WOJNIE

Tuż po seansie filmu „Filip” widownia mogła na gorąco podzielić się swoimi wrażeniami z Michałem Kwiecińskim. Reżyser na spotkaniu prowadzonym przez Grażynę Torbicką opowiedział m.in. o tym, co zmienił względem powieści Leopolda Tyrmanda i w czym przypomina głównego bohatera.

Michał Kwieciński ma na swoim koncie wiele produkcji, jednak „Filip” jest dla niego obrazem szczególnym. *Zainteresowała mnie głównie historia psychologiczna bohatera. Sam zadaję sobie pytanie, czy jestem dobrym patriotą. Identyfikuję się z głównym bohaterem – mówi reżyser.*

Choć historia rozgrywa się w czasie II wojny światowej, to jednak pytania, które stawia reżyser, wciąż są bardzo aktualne. *Chciałem odnieść ten film do współczesności. Wiele z tych scen w ogóle nie miało miejsca w powieści Tyrmanda – komentuje Kwieciński.* Reżyser zdradził też wiele szczegółów z procesu powstawania filmu. Okazało się m.in., że na filmowy hotel składa się aż pięć miejscowości, a w związku z tym jedno ujęcie rozgrywało się czasem w kilku lokacjach. Gość Grażyny Torbickiej opowiedział też o kompletowaniu międzynarodowej obsady i o tym, jak wyglądała praca na planie z koordynatorką scen intymnych i coachem aktorskim.

Sądząc po reakcji widowni, wśród której pojawiły się i śmiech, i łzy, śmiało można stwierdzić, że „Filip” zajął specjalne miejsce nie tylko w sercach twórców.

Natalia Oumedjebeur

Zapraszamy do Muzeum Nadwiślańskiego o godz. 11:00 na kuratorskie oprowadzanie po wystawie prac profesora Antoniego Starowieyskiego „Horyzont zewnętrzny – horyzont wewnętrzny”. Wystawa pokazuje nie tylko konsekwencję twórczą, ale przede wszystkim bezkompromisowość w dążeniu do artystycznej prawdy.

Zapraszamy na monodram Hanksi Bondarenko „Moje ciało jest moje od wczoraj”, który odbędzie się 3.08 w Domu Kuncewiczów. Monodram to opowieść o marzeniach, odwadze i miłości. To historia kobiety, która pewnego dnia budzi się obok obcego mężczyzny, w obcym domu, zupełnie nie pamiętając, kim jest.



NIENAWIDZĘ CIĘ, ALE TEGO ŚWIATA NIENAWIDZĘ JESZCZE BARDZIEJ

Relacje między bliźniakami są często dużo trudniejsze niż wśród rodzeństwa w różnym wieku. Dzieci ubierane są tak samo, na ich włosach lśnią spinki tego samego koloru. Przez to nierzadko mają problem z wyodrębnieniem siebie jako oddzielnych osób. Wiąż łącząca bliźnięta jest bardzo specyficzna. Jest też niezrozumiała dla innych – i właśnie o tym jest film „Silent Twins”.

Reżyserka Agnieszka Smoczyńska, znana z takich filmów jak „Córki Dancingu”, czy „Fuga”, tym razem przedstawia nam film anglojęzyczny. „Silent Twins”, laureat „Złotych Lwów” to historia dwóch bliźniaczek, które będąc dziećmi, odmówiły komunikacji

KRZYK MILCZENIA

Czwartkowy wieczór na festiwalu to okazja do kolejnego pasjonującego spotkania. Po projekcji „Silent Twins” widzowie będą mieli okazję wymienić się spostrzeżeniami z reżyserką Agnieszka Smoczyńska, której najnowsza produkcja była wyświetlana na zeszłorocznej edycji festiwalu filmu w Cannes.

Polska twórczyni jest absolwentką reżyserii na Wydziale Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, kulturoznawstwa na Uniwersytecie Wrocławskim oraz kursu dokumentalnego Mistrzowskiej Szkoły Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy. Wszechstronne wykształcenie pozwala artystce dotykać podejmowanych tematów w szerokim ujęciu, które widać w jej twórczości. Świat Smoczyńskiej to świat pokaleczony, gdzie rzeczywistość i nierzeczywistość ulegają zatarciu. Język jej sztuki pozwala dostrzec to, co niewidoczne i spojrzeć na życie z innej strony.

Maja Kowalska

ze światem zewnętrznym. Dziewczynki rozmawiały jedynie między sobą, tracąc kontakt z resztą rodziny. Stają się nierozłączne.

Polsko-brytyjski dramat oparty na faktach z życia June i Jennifer Gibbons uchwyci bolesne przeżycie izolacji z własnego wyboru oraz ukazuje, że uczucia takie jak miłość i nienawiść mogą współistnieć.

Klaudia Urzędowska

„Silent Twins”, reż. Agnieszka Smoczyńska, Kino We Love Cinema, 3.08, godz. 16.00.

Lekcja kina z Agnieszka Smoczyńska, 3.08, godz. 18:15, Sala Złota.





SIŁA TERAPII, SIŁA SOLIDARNOŚCI

Estoński dokument „Siostrzeństwo świętej sauny” już sam w sobie ma ogromną moc terapeutyczną. Nic więc dziwnego, że stał się głównym motywem tegorocznej Filmoterapii z Sensem.

BNP Paribas Dwa Brzezi i Filmoterapia z Sensem to duet, który niezmiennie gwarantuje silne, filmowe przeżycia. Prezentowane na festiwalu tytuły często dotyczą trudnych tematów i potrafią wywołać w nas, widzach, bardzo silne emocje. Warto o nich rozmawiać, a dzisiejsze spotkanie jest do tego idealną okazją.

Osią dla dyskusji będzie film „Siostrzeństwo świętej sauny”, którego bohaterki biorą udział w tradycyjnym rytuale, opowiadając przy tym o swoich często trudnych doświadczeniach.

W spotkaniu Filmoterapii z Sensem, które odbędzie się w Sali Złotej o 13:30, wezmą udział redaktorka naczelna miesięcznika „Zwierciadło”, Joanna Olekszyk, psycholożka Martyna Harland, psychoterapeutka Katarzyna Miller i Grażyna Torbicka.

Natalia Oumedjebeur

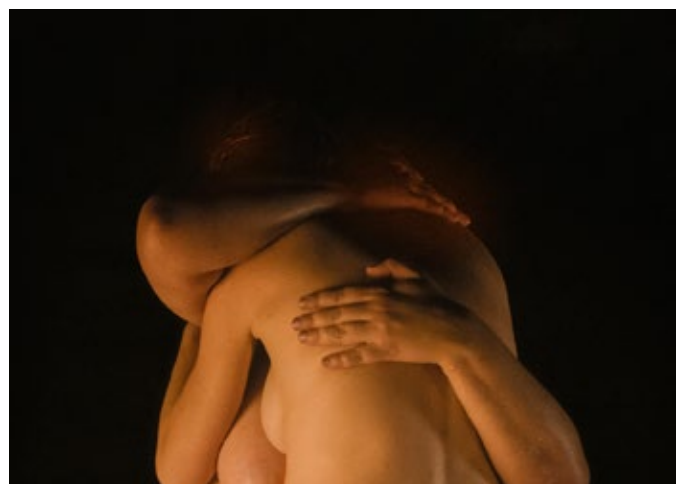
PSYCHOTERAPIA W SAUNIE

Czy sauna to właściwe miejsce, by podzielić się z innymi najboleśniejzami historiami ze swojego życia? Jeżeli chcecie poznać odpowiedź na to pytanie i przeżyć oczyszczający rytuał, koniecznie obejrzyjcie dokument „Siostrzeństwo świętej sauny”.

Grupa kobiet regularnie spotyka się w tradycyjnej saunie skrytej w bujnym lesie w południowej Estonii. Wraz z chwilą zdjęcia ubrań, odsłaniają przed sobą ciała i sekrety. Opowiadają o swoich doświadczeniach, które często są trudne i dotyczą bolesnych tematów jak poronienie, aborcja czy przemoc. Odnajdują jednak w swoim gronie akceptację i zrozumienie, którego wcześniej brakowało im ze strony bliskich. Sauna staje się dla nich miejscem oczyszczenia nie tylko fizycznego, ale, a być może przede wszystkim, duchowego.

Reżyserka Anna Hints podchodzi do swoich bohaterek z niezwykłą empatią, budując intymną atmosferę kobiecej solidarności. Aż chciałoby się samemu wziąć udział w tym niezwykłym rytuale oczyszczającej spowiedzi.

Natalia Oumedjebeur



„Siostrzeństwo świętej sauny”, reż. Anna Hints, 3.08, godz. 11:45, Kino We Love Cinema.



Kiedy reżyserka Kaoutera Ben Hani usłyszała w radiu historię samotnej matki i jej czterech córek, od razu w jej głowie pojawił się pomysł na film. Tak powstały „Cztery córki”, obraz zacieraający granicę między dokumentem a fikcją.

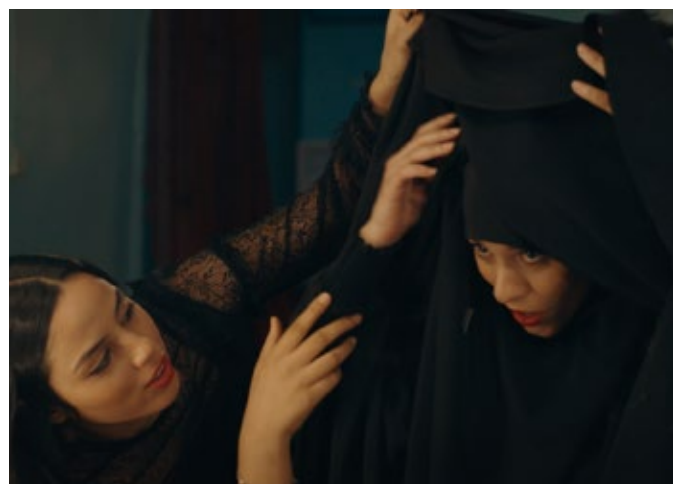
Ben Hani do swojej produkcji zaprosiła matkę Olfę i jej dwie najmłodsze córki. W rolę dwóch pozostałych córek wcieliły się aktorki, dlatego materia filmowa stworzona przez tunezyjską reżyserkę w oryginalny sposób łączy elementy dokumentalne z fabułą.



Film „Cztery córki” cieszy się ogromnym powodzeniem wśród międzynarodowej widowni. Został doceniony na Festiwalu Filmowym w Cannes oraz nagrodą na Festiwalu Filmowym w Monachium.

Projekcja filmu odbędzie się w Kinie We Love Cinema, 3.08 o godz. 13:45.

Magda Suchocka



**Zapraszamy na dzisiejsze koncerty w ramach BNP Paribas Dwa Brzezi.
O godz. 18:00 w Klubie Festiwalowym artROOM wystąpi Wojciech Bochra, wokalista,
półfinalista IX edycji Must be the Music.**

**O godz. 18:30 na kazimierskim Rynku zagra Sviatij,
czyli połączenie folkloru, bluesa, cienia starych cerkwi i rytuałów voodoo.**

**Z kolei o godz. 19:30 w Trzecim Księżycu na Małym Rynku
czeka nas koncert duetu ekscentrycznego Bielas i Mechu.**



BYLEBY IM BYŁO DOBRZE

Rozpacz, której nikt nie zauważy. Ból ukryty wewnątrz, a jeśli płakać – to po cichu. Wzór kobiety-matki, tej, która nie narzeka, a całe swoje życie poświęca rodzinie, kultywujemy niemal od zawsze. Taką kobietą jest Mira, główna bohaterka filmu „Kobieta na dachu” w reżyserii Anny Jadowskiej, którą zagrała Dorota Pomykała.

W szósty dzień festiwalu zapraszamy Państwa na rozmowę z odtwórczynią tej niezapomnianej roli, za którą aktorka otrzymała Polską Nagrodę Filmową, a na nowojorskim Festiwalu Tribeca nagrodę za najlepszą kreację filmową. Jak sama przyznaje, rolę w filmie dedykowała mamie, która z miłością i pokorą oddawała się swojej rodzinie. Dorota Pomykała jest aktorką filmową oraz teatralną, szczególnie związaną z Teatrem Starym w Krakowie.

„Kobieta na dachu” to bunt zapracowanej kobiety, która staje na przeciw swoim dawno ukrytym pragnieniom. Mira, poświęcając się rodzinie oraz pracy, wpada w problemy finansowe. W poczuciu bezradności postanawia napaść na bank. Jest to próba żalosa i nieudana, która jednak otwiera kobiecie oczy. Wysoko oceniana kreacja aktorska Doroty Pomykały zapiera dech. Jej bohaterka, udręczona i stłamszona, rozkwita na naszych oczach, odkrywając swoje potrzeby.

Klaudia Urzędowska

Zapraszamy na spotkanie z Dorotą Pomykałą, aktorką filmu „Kobieta na dachu”, 3.08, godz. 12.00 w Sali Złotej.

KONKURS FILMOWY „MERCEDES I JA”

1. Wymyśl swoją filmową interpretację hasła „Mercedes i Ja”.
2. Nagraj dowolną techniką maksymalnie 30-sekundowy film.
3. Opublikuj film na swoim Instagramie z oznaczeniami: @mercedes_nobilemotors @bnpparibas_dwabrzegi #BNPParibasDwaBrzegi #MercedesiJa.

Czekamy na kreatywne, lekkie w formie propozycje związane z BNP Paribas Dwa Brzegi i marką Mercedes-Benz Nobile Motors. Do wygrania m.in. Mercedes na weekend lub zegarek Mercedes-Benz z grawerem.

Konkurs trwa od 29 lipca do 4 sierpnia 2023 do godz. 8:00. Więcej szczegółów znajdziesz na stronie dwabrzegi.pl



Serdecznie zapraszamy do Dzwonnicy Kultury już dziś na godz. 16:30. Odbędzie się tam spotkanie z autorką książki „Czarna torebka”, Agatą Tuszyńską, które poprowadzi Grażyna Torbicka.

NAJSTRASZNIJSZA PODCZAS WOJNY JEST CISZA

Przedpremierowy pokaz dokumentu Maćka Hameli „Skąd dokąd” odbił się niemałym echem wśród widzów festiwalu. Tuż po seansie, w Sali Złotej odbyło się spotkanie z reżyserem, które poprowadził Marcin Radomski.

Dokumentalista opowiedział o swoim zaangażowaniu w pomoc w Ukrainie, które stało się przyczynkiem do realizacji filmu. Podczas wielu transportów filmowców czuł, że temat na film nasuwa się sam, jednak na początku ciężko było mu przeskoczyć moralne rozterki. Po wielu dyskusjach z operatorem filmu Wawrzyńcem Sierosławskim, wspólnie doszli do wniosku, że Ukraińcy już przywykli do medialności tej wojny i chcą dzielić się opowieściami, które są ich prawdziwym świadectwem.

„Skąd dokąd” to minimalistyczna w formie wielka opowieść snuta przez wszystkich bohaterów. Nie ma tu sensacyjnych obrazów i scen grozy, są za to prawdziwe emocje i to one stanowią o sile przekazu. Uczestnicy spotkania zaangażowali się w dyskusję i pytali o rzeczy trudne: o momenty zwątpienia, reakcje najbliższych i paraliżujący strach. Miało się wrażenie, że nikt nie chce opuścić spotkania, by w obliczu podejmowanego tematu nie zostać samemu.

Maja Kowalska



SPONSOR TYTULARNY



PARTNER GENERALNY

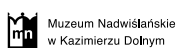
Mercedes-Benz
Nobile Motors



SPONSOR



PARTNERZY



PARTNERZY TECHNOLOGICZNI



ORGANIZATORZY



BILETARIA FESTIWALU

